

Należność pocztowa: płatno ryczałtowo
Cena 10 gr.

Echo Chetmka

Tygodnik Pracowników

Bata

Sp. Akc.
zakładów

Rok I

Chełmek, dnia 27-go maja 1934 r.

Nr. 3

Naszej Młodzieży Handlowej.

J. A. Bata
Wyjatek z mowy na akademii handlowej
w Bratysławie, 7 kwietnia 1934.

Dlaczego jest dzisiaj na świecie tak źle? Ponieważ zanika ród wodzów. Dlaczego zanika? Ponieważ była wojna światowa. Ta wygubiła większość tych, którzy jako wodzowie ruchu gospodarczego mieli przewodzić światu. Tych zaś, którzy po nich nastali, tych jest bardzo mało, a o wiele mniej jeszcze jest tych, którzy poświęcili się idei ruchu gospodarczego. Niespodziankę sprawiła nam demokracja. Młodzi, którzy mieli do wyboru możną drogę do przedsiębiorstwa, zobaczyli, że w demokracji są inne, znacznie lepsze drogi i te też sobie obrali.

Czy panuje w reszcie świata kryzys? Tak. Wojna światowa, ze wszystkim swym złem zastała wszystkie narody, także i Amerykę.

To wszystko należy już do przeszłości. My atoli przypatrywać musimy się naszej pracy, naszemu życiu w przyszłości. Interesuje nas przyszłość, nią też chciałbym Panów zająć.

W kraju naszym pod tym względem nie jest najgorzej. Zasluga to ludu naszego. W ludzie tym istnieje jakiś zmysł gospodarki, jakaś zaradność gospodarska. Przedwojenną dobę naszego narodu cechowała walka polityczna z wynikiem bądź to dodatnim, lub też ujemnym. Zdolni przywódcy ludu zużyli siły swe w walkach politycznych, natomiast mało ich pozostało do walki ekonomicznej. Uchronił nas jedynie nasz lud, swą pracą i pilnością. Dlatego też w drobnym społeczeństwie naszym znajdziecie Panowie najwięcej zamożnych.

Aby wychować ekonomistów i ekonomicznych inicjatorów, do tego potrzeba całych ludzkich generacji. Przy tem zależeć to będzie jednak od jednostki, od Panów samych. Dlatego to przyszedłem tutaj, aby do Was mówić.

Lud nasz potrzebuje ekonomistów i inicjatorów gospodarczych dlatego, ponieważ potrzebuje pieniędzy i majątku. Tak, jak kiedyś dobrych przedsiębiorców prowadzono pod szubienicę, tak prowadzić się ich będzie kiedyś w przyszłości pod baldachimem. Obecna doba ma doniosłe znaczenie i ważność chwili dla przedsiębiorstwa, wskazuje ona także na zanik gospodarki państwowej. Panowie musicie stać na straży dobrobytu narodu. Nie zaś na straży kawiarni i kancelarii, ale na straży handlu i na straży maszyn we fabrykach, które wytwarzają wartości społeczne. Wielu wychowanków szkół handlowych i przemysłowych dopuszcza się tego występku, nie stawiając się na żaden zew.

Mam trochę doświadczenia z temi absolwentami. Tak pan myśli sobie, że dostawisz posadę naszemu sprawozdanie o swym szkolnym przemęczeniu, o tem, jak się co ma robić i jak i kiedy robota ma być skończona. Owocna praca nie jest przecież grą w ciucinababkę. Skuteczna praca, to wyjść z czasem. Konkuruje tu praktyczność z szybkością w pracy, a właśnie tego musicie się Panowie nauczyć.

Przedsiębiorczość jest trudna. Każda pomyślność narażona jest na szereg niepomyślności, jednak musi się je

T. G. Masaryk ponownie Prez. Czechosłowacji

Wczoraj o godzinie 9.30 w historycznej sali Władysława na zamku praskim dokonano wyborów prezydenta republiki. W wyborach wzięło udział 420 członków zgromadzenia narodowego, z których głosowało 418. Prezydent Masaryk otrzymał 327 głosów. Białych kartek oddano 53, zaś na kandydata komunistycznego Gotwalda padło 38 głosów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania, wszyscy powstałi i długotrwałymi oklaskami powitali nowoobranego prezydenta na dalszych 7 lat. Naturalnie komuniści wznosili antypaństwowe okrzyki.

Po piętnastu minutach przybył prezydent Masaryk na salę w towarzystwie marszałków obu izb. oraz pre-

miera. Prezydent złożył ślubowanie, Artyleria dała 21 strzałów.

W południe prezydent Masaryk w towarzystwie premiera przejechał przez umajone sztandarami narodowymi ulice miasta, witany z niebywałym entuzjazmem przez tłumy mieszczan. Na placu Staromiejskim złożył prezydent Masaryk wieniec na grobie nieznanego żołnierza i przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

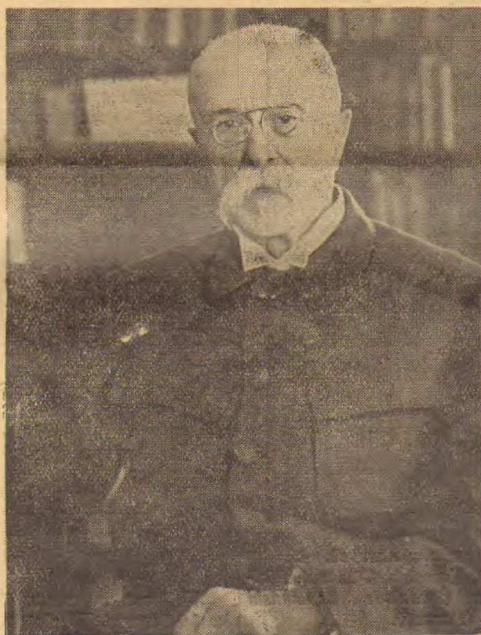
Z historyczną Władysława salą na zamku praskim wiąza się ciekawe wspomnienia historyczne. W XVII wieku sala ta służyła do wszystkich średniowiecznych turniejów rycerskich. W sali tej odbywały się wszystkie zgromadzenia ludowe w dawniejszym królestwie czeskim. Tutaj też zapadł w r.

1547 bardzo surowy wyrok Ferdynanda I nad rewoltą ludową. Taksamo w roku 1618 katolicki wielkorządcą Ferdynand II wyleciał właśnie z tejto sali oknem, razem ze swymi doradcami Martinicem, Slavatą i Fabryciusem na śmietnisko, co było też początkiem wojny 30-letniej. Ciekawem także i to, że wszyscy dotychczasowi mężowie stanu, jakich historia Czech zna przewinęli się właśnie przez tą salę.

Opinia publiczna całego kulturalnego świata poświęca T. G. Masarykowi wiele uwagi, bo obrany po raz czwarty Masaryk należy dziś do najwięcej czczonych i najbardziej poważnych mężów stanu w świecie. Naród czesko-słowacki czci prezydenta Masaryka dlatego, że przed wojną podtrzymywał on żywo myśl o niepodległości Czechów i Słowaków, że szczególnie młodzieży wpajał wiarę w niepodległość, że zaraz po wybuchu wojny światowej zorganizował we Francji czesko-słowacką Radę Narodową, która obwieszczała światu manifestem, że Czesi i Słowacy wypowiadają walkę na życie i śmierć swym gniebicielom i opowiadają się po stronie państw koalicyjnych, że niezmordowanie zapobiegał w Paryżu, Londynie, Rzymie i Waszyngtonie o uznanie niepodległości Czechosłowacji i uzyskał to, iż czesko-słowacka Rada Narodowa już podczas wojny uznana została przez państwa koalicji, jako rząd samodzielnego państwa czesko-słowackiego, że nakłonił prezydenta Wilsna do wypowiedzenia się za niepodległością Czechosłowacji, że tworzył legiony czeskie, że, słowem, największe ma zasługi około odzyskania niepodległości państwowej Czechów.

Ale nie dla tych jedynie zasług naród czesko-słowacki i cały świat z głęboką czcią i szacunkiem odnoszą się do tego syna prostego wóźnicy, który wybił się własnymi wysiłkami na profesora uniwersytetu i zdobył sobie sławę wielkiego uczonego i znanego polityka już w przedwojennej Europie. Najwięcej czci i szacunku przysporzyły Masarykowi te 16 lat powojennych, przez które piastuje najwyższą godność i najwyższy urząd, jakim człowiek niepodległy naród obdarzyć może, urząd prezydenta państwa. Zawdzięczał go jedynie i wyłącznie zaufaniu narodu, wielkim swoim przymiotom serca i ducha zarówno jako człowiek, jak i mąż stanu.

My, Polacy, z powodu wyboru Masaryka po raz czwarty głową państwa Czechosłowackiego podziwiamy dumę i radość pobratymczego narodu, czesko-słowackiego.



T. G. Masaryk — prezydent Republiki Czechosłowackiej

przezwyciężyć. Przedsiębiorczość jest walką z niepowodzeniem, zawodem, jednak wolą zwycięża. Jest ona także walką własnej nieświadomości z obcą, jak również z obcą złą wolą. Ta właśnie walka jest drogą, która Panów czeka w przyszłości, jeżeli zechcecie zostać przedsiębiorcami. Umieć znaleźć myśl, wypracować ją i przeprowadzić. To jest prawdziwy rezultat.

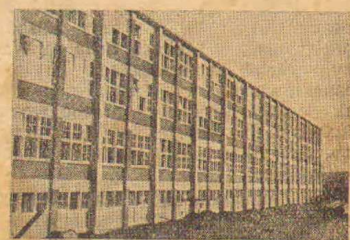
Szkola jest cichim środowiskiem, a dla tego środowiska ludzie są często nieprzejezdni. Skoro każdy sobie przedstawia, że się mu krzywdą dzieje, że się mu zabiera miejsce i okazje do popisu, które się mu należy w przedsiębiorstwie. Te zapatrywania urabiają kryzys, który jest dla wielu tragicznym. Człowiek całą swą wolą musi znaleźć sposobność do handlu i przemysłu. Nie śmie sobie powiedzieć, że jest wówczas gotów, kiedy przyszła nad godzina. Właśnie przedsiębiorca nie jest nigdy gotów.

Wielu akademików dzieli pracę w handlu na pracę ordynarną i na pracę misternie umysłową. Przecież

w handlu niema żadnej pracy, która mielibyście uważać za pracę ordynarną. Bo, gdyby kupiec uważał miał robienie wystaw za pracę ordynarną, to konkurencja zaraz go zniszczy. Brud w wystawach jest niebezpieczniejszy od dziesięciu konkurentów.

Pożądaniem byłoby, aby każdy z Panów uczęszczał na praktykę do składów i fabryk, jednakże nie jako wolontariusz, lecz jako ten, który miałby pieczę nad całym ruchem, którego zainteresowaniem nie byłaby tylko otrzymana zapłata, jako człowiek, który szuka jedynie pomyślności dla tej instytucji, u której pracuje.

Handel dzisiejszy wymaga ludzi sprężystych, wytrwałych i rozumnych. Utrzyma się tylko ten, który się nauczył jemu służyć, a który ma wolę się dalej kształcić. Gospodarska niepodległość kraju mogą zabezpieczyć jedynie samodzielni przedsiębiorcy, którzy będą w stanie tak pracę zorganizować, aby była ona wygodną nie tylko dla samego przedsiębiorcy, lecz również dla obywateli i klientów.



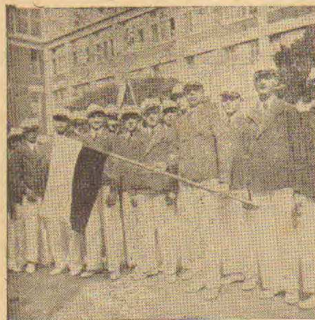
Internat Młodych w Zlinie.

Naszyn chłopcom w Zlinie

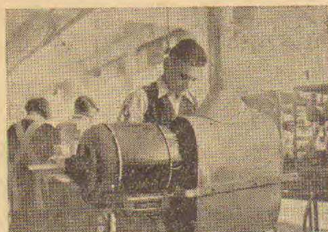
Kochanicy Chłopc!

Wyjeżdżając służbowo do naszych siostrzanych zakładów w Zlinie, uważałem za jedno z moich ważnych zadań odwiedzić Was. Przywieść Wam pozdrowienie z Kraju, pomówić z Wami, nacieszyć się Wami.

Jesteście nam Chłopcy drodzy jako Ci, na których barkach spoczną nasze



Nasi Młodzi w dniu Świata Pracy ze sztandarem polskim na ulicach Zlina.



Młody Korab przy pracy.



Nasz Liszka (Rybnik) przy pracy jako modelista.



Młodzi przed biegiem na przelaj.
(x) Piątkowski, Grudziądz.



Młodzi w laboratorium chemicznym.

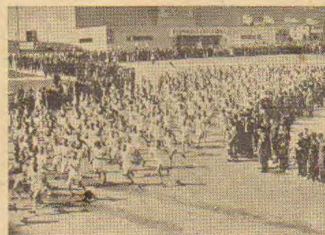
młodociane, a tak świetnie rozwijające się zakłady w Polsce.

Będziecie mieli za jedno z głównych zadań kontynuowanie pracy nowoczesnej organizacji, pracy, która na obszarze naszej drogiej Ojczyzny była jeszcze do niedawna dla wielu obca i niezrozumiała.

Po powrocie do Kraju, po zaprzagnięciu się w chomąt warsztatowy, macie dać Społeczeństwu naszemu nowy typ człowieka — pracownika, który warsztat swej pracy nie będzie uważał za wyłączone źródło swych dochodów, który pracę swą będzie nie w



Piątka zuchów naszych.
Liszka (Rybnik), Kowalski (Poznań), Piątkowski i Dyrka (Grudziądz), Szymański (Poznań).



Bieg na przelaj młodych w Zlinie podczas Zielonych Świąt.

mniej mierzcie uważać za pracę nad dalszym umocnieniem gospodarczym Mocarstwowej Polski.

Witaliśmy się i opowiadaliśmy sobie nasze współzycie, jak równy z równym. Nie mieliście przedemną także żadnych tajemnic. I dobrze uczyniliście, bo mogłem przez to poznać lepiej Wasze dusze.

Widziałem Was przy warsztatach, widziałem Was po pracy. Opuszczaliście Wasze warsztaty pracy wesoło, niektórzy nawet z piosenką na ustach. Świadczy to, że praca, jaką spełniacie, — że nauka ta — jest Wam miłą, że nie jest Wam ciężarem. Zrozumieliście, że uczycie się po to, aby zostać mężczyznami o nieprzeciętnym pokroju ducha, które swe szczęście widzi w ulepszonej warsztacie, aby służyć Społeczeństwu z którego wysłicie, od którego jesteście zależni.

Nadeszły bowiem w Kraju i na świecie już czasy, w których najwyższe potrzeby dostępne są dzisiaj nawet temu najbardziej ubogiemu z ludu, o ile człowiek ten wykaże zdolność i wytrzymałość.

Najlepszym nauczycielem człowieka jest praca. W niej też mieście swe

Kazanie ks. Bron. Alamaana wygłoszone w dniu poświęcenia naszych zakładów pracy w Chelmku dnia 3-go maja br.

(Dokończenie).

Dlatego też i Kościół z radością Wam dzisiaj błogosławi i o błogosławieństwo modły do Boga zanosi, tem bardziej, że przez uprzemysłowienie rozwijacie dobrobyt, a usuwanie ubóstwa. Ubóstwo zaś niedobrowolnie znoszone jest źródłem zbrodni.

Dzisiejsze poświęcenie tutejszej fabryki jest rekoniem na przyszłość, że zasady Chrystusowej wiary, zasady sprawiedliwości i miłości będą na Waszym terenie przestrzegane. To zaś respektowanie praw Bożych napewno tak pracownikom jak i pracodawcom nie przyniesie uszczerbku, lecz przyczyni się do trwałego rozkwitu przedsiębiorstwa.

Nie mogę pominąć i tego znanego mi faktu, iż kielkuje piękna myśl tak wśród kierownictwa, jak i wśród jej pracowników budowy choćby skrom-

nej świątyni, któraby zaspakajała ich potrzeby duchowe.

Obok hal fabrycznych stanie — mam nadzieję — kościół, obok komina fabrycznego wystrzeli w górę wieża kościelna na znak, że człowiekowi sam dobrobyt materialny nie wystarczy, na znak stęsknionej duszy ludzkiej za Bogiem i nieśmiertelnością.

Po poświęceniu fabryki ma być i stadion sportowy poświęcony.

I tej sprawie chciałbym słów parę poświęcić, zwłaszcza Tobie, droga Młodzieży.

Kulturze fizycznej dużo się dzisiaj poświęca czasu. Ma ona przyczynić się do wyrobienia fizycznie tegich jednostek, ma uszczelnić przed skołowaniem nasze społeczeństwo.

I z punktu widzenia religijnego sport i ćwiczenia fizyczne są polecenia godne. Ciało jest również częścią człowieka i nie można zaniedbać troski o jego rozwój. Sport odwołuje młodzież od lenistwa, które jest źródłem występku. Ale nie można i przeoczyć niebezpieczeństwa, które sport ze sobą niesie. Wyrabia niekiedy brutal-

ność, budzi niską zazdrość, przesadnie uprawiany staje się przyczyną kalektwa i utraty zdrowia, jak to ma miejsce przy manji rozmaitych wyczynów rekordowych.

I spodziewam się droga Młodzieży, że potrafisz się ustrzec przed temi niebezpieczeństwami.

Krzepcie na tem boisku Wasze mięśnie, ale patrzcie, by ono Wam nie zastąpiło Kościoła. Człowiek składa się z duszy i ciała, musimy więc zachować równowagę obu tych części naszej istoty.

Niech tegie i krzepkie będzie Wasze ciało, ale niech i dusza Wasza będzie odporna na zło, abyście swą sprawnością fizyczną i tężyzną duchową mogli służyć Bogu i Ojczyźnie.

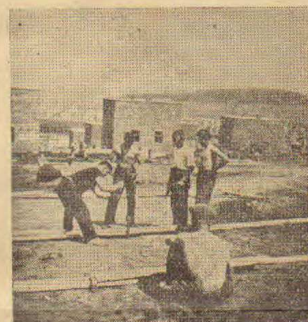
Teraz, zwracając się do Was, przeznaczeni Panowie, którzy reprezentujecie przedsiębiorstwo, do Was przeznaczeni Pracownicy, do Was Obywatele tutejszej gminy w dniu dla Was uroczystym, życze Wam błogosławieństwa Bożego w rozwoju i rozkwicie jak najpomysłniejszym tej placówki przemysłowej starem chrześcijańskim słowem: „Szczęść Wam Boże”.

zadowolenie. Pisząc to, nasuwają mi się mimowoli słowa naszego nieodżałowanego ś. p. Szeffa Tomasza, który rzekł: „w mej pracy widzę jeden cel: służbę dla życia. Jestem entuzjastą życia. Kocham życie. Chciałbym mieć 10 synów. Nie po to, aby im dać me nazwisko, ale po to, aby ich nauczyć żyć i pracować.



Młodzi przy pracy.

Obecnie mam ich tysiące. (t. j. synów, Was Młodzi Wychowankowie przyp. red.) choć jeden tylko nosi moje imię. Jednakże, najlepszy z nich otrzyma moje skrzypce, — ale nie po to, aby sobie na nich wygrywał, ale, aby grał na nich innym. Syn mój zaś otrzyma majątku tyle, ile sobie zarobi. Bę-



Nasi młodzi budują mieszkania, w głąbi gotowe zamieszkałe już budynki.

dzie miał tylko jeden przywilej, że będzie miał dobrych doradców, którzy mu zwrócą w każdej potrzebie właściwą uwagę!... Czyż więc nie budują słowa?



Młodzi zrzeszeni w różnych sportach. Widzimy tu jedenastkę polskiej piłki nożnej.

Cieszyłem się z opowiadania Waszych pp. Wychowawców o Waszych postępach. Wychowawcy ci, to Wasi tymczasowi Ojcowie, którzy za Was odpowiadają — w przyszłości. Zro-



Ranne ćwiczenia w sali gimnastycznej.



Młodzi na wycieczce na Radhoszczu.

zumie ich intencje. Przez należyty posłuch, umiejętnie i grzeczne zachowanie się, pilność w naukach, umożliwicie im Wasze wychowanie.

Sprawy gospodarcze

Dlaczego demotoryzujemy się

Przez stworzenie prohibicyjnej bariery celnej na przywóz gotowych samochodów, ceny zagranicą wyrabianych wozów są u nas niezmiernie wysokie. Nic dziwnego, że dzisiaj u nas samochód dostępny jest jedynie dla niewielu „wybranych”. Postaramy się zilustrować na tem miejscu różnicę zachodzącą pomiędzy ceną wozu zagranicą kupionego, a ceną tego samego wozu u nas. I tak: „Tatra” w Czechosłowacji kosztuje niespełna 4.000 zł., u nas cca 12.000 zł., Ford w Ameryce 2.800 zł., u nas 12.000 zł., „Opel” w Niemczech 1,8 ltr. 5.400 zł., u nas 14.000 zł., „Citroen” we Francji 5.900 zł., u nas 12.000 zł. itd. Wskutek tak szaleńczej wielkiej różnicy w cenach rejestrujemy w kraju zaledwie po kilkadziesiąt wozów rocznie, przyczem rejestracja ta nie pokrywa daleko jeszcze ubytku wozów w kraju.

Handel jest interesem publicznym. Czem lepiej handlowiec prawdę tą zrozumie, tem szerszy zyska ogół, który będzie dbał o związek z nim.

Sp. Tomasz Bata

Rokowania handlowe z Polską

Polsko - gdańskie rokowania handlowe toczyły się w Krakowie w dniach od 13 do 18 maja, wykazując bardzo pomyślne dla obu stron wyniki. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w dniu 25 maja w Gdańsku.

Doniosłe narady w Belwederze

Marszałek Piłsudski przyjął na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych Estonji J. Seljama w obecności ministra naszego Józefa Becka. Rozmowy trwały przeszło godzinę. Oficjalna ta wizyta wskazuje na dalsze zacieśnienie przyjaźni stosunków pomiędzy Estonją i Polską. Jakkolwiek państwa bałtyckie doznały pewnego poważnego wstrząsu na skutek przewrotu lotewskiego, przypuszczając na leży, że wspólnie przez wszystkie państwa bałtyckie wytknięte cele polityki zagranicznej nie ulegną żadnej zmianie. W pierwszym względzie rozchodzi się tutaj o zagadnienia związane z pakta-

Dnie Wasze, Kochani Chłopcy, są tam policzone, a obowiązki pp. Wychowawców względem Was i przyśrodku Waszej jest wielki przecież. Chcą oni dla Was tylko to, co najlepsze w życiu ludzkim. Jeżeli zaś Was kiedykolwiek skarżą, bądźcie pewni, że czynią to jedynie dla Waszego dobra. Nasze zakłady w Polsce, nasi współpracownicy, społeczeństwo polskie patrzy na Was.

Reprezentujcie tam u braci Słowian godnie honor Polaka, bo wszak jesteście Synami Narodu Mocarstwowego. O to Was bardzo proszę.

Panom Wychowawcom Waszym z dyr Hradilem, Konem i Hubem na czele, niechaj mi będzie wolno złożyć tą drogą gorące podziękowania za poniesione trudy w wychowaniu Waszym. Za rzeczowe i tak miłe objaśnienia we wszystkim, o com tylko pytał.

Węglorz.

mi o nieagresję, któremi Polska jako dzisiaj najsilniejsza pod każdym względem Państwem Mocarstwowe interesuje się żywo, a to tembardziej w związku z kontynuowaną polityką konsolidacji Europy Środkowej.

Na słoneczne dni przewiewne i wygodne.

10:—

P. 24.

Lekkie i elastyczne na gumowej podszewie.

4:50

Bata

Stan bezrobocia

Według statystycznych danych PUPP na dzień 18 maja br. zarejestrowano 336.835 bezrobotnych. Liczba ta zmniejszyła się w stosunku do zeszłego tygodnia o 7.120 osób. Na Śląsku zarejestrowano 95.385 bezrobotnych, to jest o 11.702 mniej, niż w tygodniu poprzednim.

A ile zysku elektrownia w Żywcu?

Elektrownia miejska w Pradze czeskiej wykazuje za rok 1933 12.432.487 koron czystego zysku. Mimochochodem pisać to, chciałbym się dowiedzieć, ile też elektrownia miejska w Żywcu wykazała w roku 1933 zysku?

Zmiany podatku gruntowego WAZNE DLA NASZYCH ROLNIKÓW

W obecnej chwili Ministerstwo Skarbu przygotowuje rozporządzenie o nowej klasyfikacji gruntów, a to w związku z projektowaną reformą podatku gruntowego. Ministerstwo powołuje obecnie powiatowe komisje szacunkowe w celu ustalenia klas żyzności gruntów. Do komisji takiej wchodzi: naczelnik danego urzędu skarbo-

wego — jako przewodniczący, jeden przedstawiciel ministerstwa i reform rolnych, dwaj rzeczoznawcy z izby rolniczej, dwaj rzeczoznawcy z pośród miejscowych płatników, przyczem jeden ma być z pośród małorolnych, drugi z pośród własności wielkiej. Właściciel gruntu ma być powiadomiony na 7 dni o przybyciu do niego komisji klasyfikacyjnej. Właściciel gruntu może wnieść w przeciągu 30 dni odwołanie do właściwej izby skarbowej od orzeczenia komisji.

Szwedzcy importerzy w Polsce

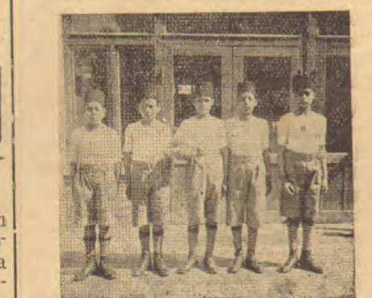
W Warszawie oczekiwana jest w przyszłym tygodniu wycieczka importerów szwedzkich, którzy mając omówić z naszymi eksporterami warunki obrotu towarowego pomiędzy Szwecją i Polską.

Znaczna poprawa w górnictwie

W bieżącym miesiącu na kopalniach śląskich, oraz Zagłębia Dąbrowskiego daje się odczuć pewną dosyć znaczną poprawę. I tak na 33 kopalniach śląskich pracuje już obecnie 43.000 robotników, a 6.000 robotników znajduje się na urlopekach tak zwanych turnusowych. Wchodzą oni jednak w skład czynnej załogi. O poprawie sytuacji świadczy również fakt, że świetówki w kopalniach zmniejszyły się znacznie.

Przeciętna płata pracowników w Zakładach Baty w tygodniu 20-tym

Oddział	Zarobek przec. zł.	Prel przec. proc.
110.	41	76
131	59	85
132	67	84
161	63	100
169	58	105
170	58	116
301	48	89
320	65	117
321	30	94
322	20	61
323	23	77
401	31	70
402	40	87
430	66	108
431	27	59
432	26	56
433	38	82
434	25	44
435	34	75
436	27	61
701	73	122
705	59	95
709	40	68
500	99	99
680	53	84
1202	60	100
900	62	100
720	25	52
770	26	65



Także Arabia wysłała swych młodych przedstawicieli na naukę do naszych zakładów w Zlinie. Oto pięciu z nich.



Czyszczenie pościeli. Młodzi sami sobie robiąienne porządki. Oto czyszczą pościel.



Nasz młody Studnia przy pracy.

Produkcja obuw a skórzanego w Polsce systemem mechanicznym wynosiła:

w I-ym kwartale 1934 r. par 416.000, w I-ym kwartale 1933 r. par 372.000. Zważywszy, że Polska posiada dzisiaj zwyż 30 mil. ludzi, widzimy jak daleko naszej produkcji jeszcze jest do nasycenia rynku wewnętrznego. A gdzie eksport? Zobaczymy teraz ile wyprodukowały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej?

W I. kwartale 1934 r. par 114,5 mil. w II. kwartale 1933 r. par 105,3 mil. Czytelnicy mają więc krótkie porównanie przed oczyma, jak daleko nam jeszcze jest do europejskiej produkcji, i ile to ludzi w Polsce jeszcze bosso chodzi, oraz jak mało rozwinięty jest u nas przemysł obuwniczy. Dalsze komentarze dla ludzi rozsądnych są chyba zbędne. . .



Młodzi współbracia Jugosłowianie przy pracy szkolnej. — Współzycie wszystkich młodych Słowian, a więc Polaków, Czechosłowaków, Jugosłowian i Bułgarów jest więcej niż serdeczne, bo braterskie, co uwiadcznia się wszędzie.

Zniżka ceny złota

Na onegdajszej giełdzie pieniężnej w obrotach prywatnych nastąpiła poważna zniżka ceny złota. Obniżył się zarówno kurs dolara złotego jak i rubla złotego. Niektórzy tłumaczą spadek ceny złota wielkiem zaofiarowaniem zarówno krajowem, jak i zagranicznym monet złotych.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 26 maja 1934 r.

Waluty:
Dolar pryw. 5.26 i ćwierć.
Tendencja niejednolita.
Belgia 123.80 124.11 123.49. Gdańsk 172.70 173.13 172.27. Holandia 359.10 360.00 358.20. Londyn 26.91 27.04 26.78. Nowy Jork —, Nowy Jork kabel 5.29 i ćwierć, Paryż 34.95 i pół 35.04 34.87. Praga 22.05 22.10 22.00. Szwajcaria 172.27 172.70 171.84. Włochy 45.05 45.17 44.93. Berlin 208.25 208.77 207.73. Sztokholm 138.85 139.55 138.15. Kopenhaga 120.25 120.85 119.65.



P. Wiesław Młodyszyński, Chetmek. Ależ dobrze Panie, zrobimy i robimy, inny kapekcie zacekajta, bo strasznie mało miejsca mamy, a portfel redakcyjny cienki strasznie jeszcze jest.

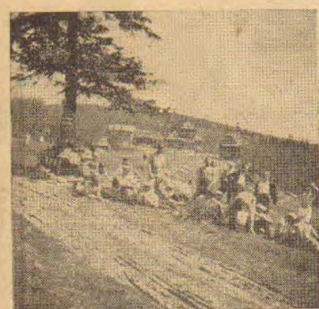
Pan Wykydał w Chetmku: z braku miejsca ogłoszimy w następnym numerze.

Pani Schreberowa, Chetmek. Wiersz dobry, ogłoszimy go w następnym numerze naszego „Sprzedawcy”. Bardzo dziękujemy, prosimy o dalszą pracę.

Pan Koenigsberg (oddział 709). „Serce ze stali” ogłoszimy w numerze następnym, prosimy o dalszą współpracę.

Młodzi nasi w Zlinie Piechota, Studnia. Opis uroczystości umieścimy prawdopodobnie w najbliższym numerze. Piszcie często do redakcji.

Pan insp. Gołąb, Chrzanów. Prosimy o fotografie z życia straży ogniowych powiatu Chrzanów, jak również o dalsze prace. Chętnie umieścimy.



Niedzielną wycieczką naszych młodych w przecudne Beskidy czeskie.

Niebywała plaga żebraków w Chełmku i okolicy

Od niejakiego czasu jesteśmy świadkami niebywałego najazdu wszelkiego rodzaju żebraków i innych „bezrobotnych” na Chełmek i okolice. Niema dnia, aby Czytelnicy nie skarżyli się w redakcji „Echa Chełmka” na ten niedozniesienia już stan. Taki „bezrobotny” nie przyjmie chleba, ba nawet bułki z masłem, tylko „bodaj 5 groszy”. Jeżeli zaś odmówisz mu, jest impertynencki i z przekleństwem dopiero odchodzi ci z domu. Możeby tak nasze miejscowe władze bezpieczeństwa wglądnęły w te sprawy i uwolniły nasze żony w domu zostające od strachu przed zupełnie nieproszonymi gośćmi?

Z życia strażackiego powiatu Chrzanowskiego

Obecnie upływa 5-ty rok zorganizowanej pracy pożarniczej na terenie powiatu Chrzanowskiego. Zespolone oddziały strażackie zgodnie z nowym rozporządzeniem Rady Ministrów, nadające strażom pożarnym prawa „Wyszej użyteczności publicznej” wybrały w dniu 2 lutego b. r. na Radzie Oddziału Powiatowego zarząd powiatowy, w skład którego weszli:

Jako Prezes Rady Oddziału Powiatowego: Dr. Łecki Mieczysław, Starosta Powiatowy. Jako prezes oddziału pow.: Dr. Tomasz Dąbrowski, sekr. Rady Powiatowej. Jako I-szy wiceprezes: Inspek. P. Z. U. W. Marian Sońta. Jako II-gi wiceprezes: Insp. Samorządu Gm. Ludwik Majchrowicz. Jako sekretarz: Inż. Feliks Dziuba. Jako skarbnik: Edward Kozłowski, Dyr. Komunalnej Kasy Oszcz. Jako czł. zarządu: Prof. Tadeusz Gdula, poseł na Sejm R. P., Inż. Zdzisław Krudziński, Dyr. Fabr. Portland-Cementu w Szczakowej. Jako Instruktor Poż.: Karol Gołąb.

W skład Komisji Rewizyjnej wybrano:

Mgr. Jana Janotę, urzędnika Rady Powiatowej w Chrzanowie, Jana Grzelewskiego, Dyr. Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie, Dr. Jana Walkowskiego, burmistrza miasta Krzeszowic, Franciszka Racka, burmistrza miasta Jaworzna.

Zarząd w powyższym składzie opracował szczegółowy plan pracy na rok b., obejmujący szereg zagadnień organizacyjnych, wyszkolenia i wyposażenia oddziałów w sprzęt ogniowy. Plan ten obejmuje następujące działy pracy: pożarniczej, akcji zapobiegawczej pożarom, obrony przeciwpożarowej, wychowania fizycznego i wychowania obywatelskiego, oraz drużyny samarytańsko-pożarniczych.

Na kilku odprawach oficerskich straży poż., Instr. Powiatowy Karol Gołąb, zapoznał obecnych z celami mającymi być osiągniętymi w b. r.

Obecnie już na wszystkich odcinkach pracy strażackiej wre, i członkowie straży poż. przygotowują się do szlachetnej rywalizacji między oddziałowej, jakie są co rocznie urządzane manewry rejonowe.



P. insp. Gołąb, naczelnik okręgu Chrzanów w rozmowie z naszymi Strażakami.



Nasz dyr. Alojzy Gabesam i dyr. A. Kapko, obok p. Niedzielski i Bauer przed wyruszeniem pochodu 3-Majowego.

W b. r. także i w naszych zakładach zorganizowano straż pożarną, składającą się z drużyny pożarniczej i samarytańsko - pożarniczej, która już pod dowództwem Grzelewskiego J. brała czynny udział w dniu 3 Maja.

W dniu 16 maja b. r. odbyła się pierwsza inspekcja wyszkoleniowa naszej straży, przez Pow. Instruktor, gdzie przeprowadzono szereg ćwiczeń ze sprzętem. Karna podstawa naszych „Ochotników” chęć i poświęcenie ich napawa nas nadzieją, iż wkrótce oddział nasz wysunie się na czoło oddziałów strażackich tutejszego rejonu.

Kłeska pożarowa, jaka nawiedziła w tym roku Polskę zaznaczyła się poważnie także i na terenie powiatu Chrzanowskiego. Szczególnie w miesiącu kwietniu pożary wyrządziły poważne straty i jedynie dzięki ofiarności straży pożarnych cały szereg pożarów zostało opanowanych i zlokalizowanych. Ogółem mieliśmy 12 pożarów, przyczem straty wynosiły 45.000 zł. majątku ubezpieczonego i 11.000 zł. majątku nieubezpieczonego. Przy akcji gaszenia pożaru brało udział 274 straż-

zaków. W czasie pracy zostało poparzonych 5 ludzi.

Poza powyższymi wypadkami oddziały nasze brały udział także przy gaszeniu pożarów w powiecie Kra-kowskim i Wadowickim.



Praktyczne ćwiczenia naszej Straży Ogniowej.

Z życia organizacji w Chełmku.

Jedno z najpoważniejszych товариств miejscowych jest zapewne Związek Rezerwistów, założony z inicjatywy starego wojaka p. Tomczaka Walentego. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu zapisało się 16 członków, zaś na zebraniu drugim, na które przybyli przedstawiciele Pow. Komendy w Chrzanowie przystąpiło jeszcze 20 nowych członków. Na zebraniu tem delegat pow. Zarządu Dr. Te-

jacy: prezes Kł. Kozłowski, nac. stacji, sekretarz Kł. Widlarz, kier. agencji poczt., skarbnik Kł. Żydzik, kupiec, komendant Kł. Tomczak, zaś Kł. Staich, Bożek i Piwowarczyk jako członkowie Zarządu.

Praca zarządu była dosyć owocna. W pierwszym rządzie Koło urządziło wentę na Święta Wielkanocne. Zbiorem fantów zajęli się: pp. Kł. Kozłowski, Widlarz, Tomczak, i Bożek. Jak zwykle w ofiarności przodowały zakłady tutejszej firmy Bata, oraz pp. dyrektorzy Gabesam i Kapka, którzy nie szczędzili tak w imieniu swoim, jak też i firmy ni grosza i obuwia, aby wenta się udała. Z czystego zysku zakupiono mundury dla członków Koła. Członkowie w mundurach swych nowych wystąpili pierwszy raz w dniu 3 maja br. na uroczystościach. Niestety, członkowie Koła od pewnego czasu zbyt mało interesują się życiem Koła. A szkoda wielka, bo zamiast iść naprzód, to inne Koła później założone są dalej już w pracy organizacyjnej. Czyż nie wstyd dla nas?

Od redakcji: Sprawę tutejszego Związku dawno chcieliśmy już poruszyć na łamach „Echa Chełmka”. Obecnie w każdym numerze będziemy pisali o postępach w tut. Kole, bez względu na to, czy się to będzie Członkom Koła podobało, czy też nie. Bo albo założono Koło dla pracy w myśl statutu, to robić, albo rozwiązać je. Bo dla parady tylko istnieć? Szkoda czasu i atlasu.

Czyń tylko to, co zgodne z interesem publicznym.

Sp. Tomasz Bata

Liga Morska i Kolonjalna.

W dniu 14 maja ukonstytuował się w Chrzanowie Komitet „Ligi Morskiej i Kolonjalnej”. Na czele stanął miejscowy Starosta p. Dr. Łecki.

Ponieważ cel tej organizacji, którego protektorat objęły wysokie osobistości Państwa, jest bardzo wzniosły, tak ze względów wewnętrznie państwowych, jak też polityki zagranicznej, przy bardzo małym wkładzie finansowym ze strony obywatelstwa, przeto zwracam się do wszystkich Współpracowników z gorącą prośbą, by apel ten poparli. Warunki dla wszystkich są bardzo przystępne. Zbirowe wkładki miesięczne od 10 groszy do 1 złotej, przyczem 10 osób stanowi jeden głos, a każda osoba otrzymuje broszurkę o „Polskim Morzu”. Natomiast kto wpłaca zł. 1 miesięcznie, otrzymuje zeszyt.

Współpracownicy i Obywatele Chełmka. Popierajcie i przystępujcie do miejscowego Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zgłoszenia i informacje przyjmuje i udziela tymczasowo redakcja „Echa Chełmka”.



Grzelowski, ruchliwy komendant i dobry znawca organizacji naszej Straży ogniowej

GUMOWE BUTY



12.-

Dla garbarzy, gajowych, rolników, rybaków, marynarzy, rzemieślników a zwłaszcza

DLA WSZYSTKICH,

których praca zmusza do przebywania w wilgoci. —



SPRZEDAM SAMOCHOD

MARKI CHEVROLET

6 CYLINDROW W DOBRYM STANIE OKAZYJNIE ZA ZŁ. 1800.—

Blizsze wiadomości udzieli redakcja

„Echa Chemka”

Bata



FABRYKA POLSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA

Bata

w CHEŁMKU, pow. Chrzanowski
zatrudnia 1.000 pracowników, używa surowców
zakupionych w kraju, wyrabia obuwie
DZIECIĘCE, DAMSKIE I MĘSKIE

ze skóry gumy i płótna.

ODWIEDŹCIE NAS!

Posiadamy sklepy we wszystkich większych
miastach Polski. Przy sklepach prowadzimy
doskonale urządzone

WARSZTATY REPARACYJNE.

Na składzie posiadamy wielki wybór pończoch
i skarpetek.

Bata

Baczność Radjostuchacze!

Nastawcie wszyscy odbiorniki swoje we wtorek, dnia 29 maja już o godz. 6-tej rano na Brno i Ostrawę. Usłyszycie audycje z naszych Zakładów w Zlinie. Program bardzo obfity, mianowicie godzina 6 rano pobudka naszych Młodych, modlitwa i gimnastyka, następnie koncert. Do południa audycja ze szkół im. Masaryka w Zlinie. Przez południe koncerty naszych orkiestr, po południu zradiofonizowane obrazy z prac w naszych siostrzanych zakładach w Zlinie. Posłuchajcie więc tą niecodzienną audycję.

*I mimo przeszkód strasznych w tej drodze
jedna tylko wytrwałość — to nad cnoty —
cnota,
wytrwałość wszystko pełni — nigdy nie
zawodzi —
połączona z nadzieją — zawsze życie
słodzi.*

Wid.

Szanowna Redakcio!

Będąc na uroczystościach poświęcenia fabryki Bata w Chełmku w dniu 3 maja b. r., doręczono mi pierwszy raz tygodnik „Echo Chełmka”, który czytałem z wielkim zainteresowaniem. Obecnie czytam go bardzo chętnie, bo znajduję w nim także interesujące szczegóły z bliska i daleka.

O uroczystościach 3 majowych rozpisywać się nie będę, bo tylekroć pisało już o nich we wszystkich gazetach. Chciałbym zato poruszyć kilka spraw sąsiedniej mojej wioski Debie, która ponoć ma przejść do zbiorowej gminy Chełmek.

Podobnie jak gdzie indziej, tak i u nas grupuje się życie kulturalne w miejscowym Towarzystwie Szkoły Ludowej. Liczy ono już wżwz 50 członków. Biblioteka nasza — narazie bardzo skromna — liczy zaledwie 100 książek i jest własnością Głównego Zarządu. Świetlica nasza mieści się w miejscowym budynku szkolnym i zawsze jest przepełniona uczestnikami. W miesiącu maju, na wniosek prezesa Porwita Stanisława zamieniono świetlicę na kaplicę tymczasową, w której mamy majowe nabożeństwa ku czci Najśw. Marii Panny. Właściwa kaplica ma powstać tu w niedługim czasie.

Walne Zgromadzenie naszego T. S. L. wybrało w dniu 10 bm. nowy Zarząd miejscowy w składzie następującym:

Prezes: Porwit Stanisław, robotnik kopalniany, zastępca prezesa: Siwek Stanisław, młynarz, sekretarz: Jańcia Kosterowa, pracowniczka zakładów Bata, zastępca sekretarza: Porwit

Piotr, sekretarz gminy, skarbnik: Banasik Jan, górnik, zastępca: Kasprzykówna Anastazja, bibliotekarz: Kozuba Stanisław, bezrobotny (zarządzie szukaj dlań pracy przyp. red.), zastępca: Chacusi Józef, rob. kopalni. Kierownik świetlicy: p. Kapecki, kier. szkoły. Komisja rewizyjna: pp. Smalczer Władysław, Popeda Antoni i Pacura Józef. Walne Zebranie w podniosłym nastroju do pracy czynnej dla dobra Kraju zakończono okrzykiem na cześć Wodza Narodu J. Piłsudskiego i hymnem „Boże coś Polskę”.

Porstan.

Z bliska

i zdaleka

Którym językiem mówi najwięcej ludzi?

Według danych mówi największą ilość ludzi językiem chińskim, mianowicie 453 milionów, następnie przychodzi język indyjski, 320 milionów. Jednakowoż języki te są w użyciu jedynie prawie w Chinach i Indiach, a więc w krajach o niskiej kulturze.

Języka angielskiego używa przeszło 163 miliony ludzi, niemieckiego 91 milj., hiszpańskiego 80 milj., rosyjskiego 70 milionów, francuskiego 45 milionów, włoskiego 41 milionów itd.

Wykopano najstarszy teatr świata.

Na wyspie Krecie (w Grecji) wykopano jakąś budowlę, którą fachowcy uważają za najstarszy teatr świata. Archeologowie wyrażają przypuszczenie, że teatr ten zbudowany był jeszcze na 2.000 lat wcześniej, aniżeli teatr



Fragment siostrzanych zakładów Zlin

w Atenach. Budowa tego najstarszego teatru na świecie przypomina w pewnych szczegółach teatr nowoczesny.

Przez środek widowni prowadzić przejście. Znany uczony prof. Pernier z licznych dobrze zachowanych małowidel ściennych wyprowadza wnioski na temat rodzaju widowisk, grywalnych w owym teatrze. Miały to być utwory muzyczne, dzieła chóralne, widowiska akrobatyczne i taneczne.

Gołąb przyczyną strasznego samosądu

Z Piasków pod Sosnowcem donoszą o wypadku samosądu, wymierzonym przez 18-letniego Edwarda Małokę, gołębiarza, zam. przy ulicy Szybikowej 3, na swym koledze Franciszku Masalskim.

Ten ostatni miał schwytać gołębia, należącego do Małoki, za co poszkodowany zaprzysiął mu zemstę.

W ub. środę Małoka spotkał w korytarzu domu Masalskiego i bez namysłu rzucił się na niego, bijąc go żelaznym drągłem po głowie tak silnie, że przewieziony do szpitala Masalski, zanęmował.

Młodocianego zbrodniarza aresztowano.

Szwedzka eskadra lotnicza w Polsce

W dniu 28 maja br. udaje się z wizytą do Polski szwedzka eskadra lotnicza w sile 6 samolotów. Załoga składa się z 9 oficerów i 3 podoficerów. Na czele eskadry leci komandor Oernberg. Przypuszczalnie zabawi eskadra w Polsce 6 dni. Miejscem postoju eskadry będzie Gdynia.

Czyżby morderstwo?

Dn. 24 bm. popoł. wyłowiono ze stawu przy szybie „Ewald” w Mysłowicach zwłoki nieznanej dotychczas kobiety, które przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Rysonis: około 45 lat, wzrost 160 cm., średnia budowa ciała, twarz pełna, włosy długie ciemno-blond ubrana w czarną krótką suknię, brązowy swetr w jasne kratki, czarne pończochy i szare gumowe pantofle. Wiadomości, które mogłyby się przyczynić do ustalenia tożsamości, należy kierować do najbliższego komisariatu policyjnego.

Dwa tragiczne wypadki w Sosnowcu

W piątek około godziny 15 na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu tuż obok tuneli miały miejsce dwa tragiczne wypadki.

Samochód prywatny, na razie nieznanego właściciela, najechał na jadącego na rowerze żołnierza 11 p. p., który upadając uderzył głową o bruk tak silnie, że doznał pęknięcia czaszki. Samochód włókł nieszczęśliwego po bruku, na przeszczeni kilku metrów. Rannego, w stanie b. ciężkim, odwieziono tymże samochodem do szpitala.

Równocześnie prawie miał miejsce drugi wypadek. Tramwaj kursujący na tym odcinku, najechał na syna por. Ślusarczyka, przy czym koła odcęły chłopcu część stopy. Nieprzytomnego z bólu odwieziono do szpitala.

TANIE I TRWAŁE

Męskie półbuty z szarego płótna kombinowane z lakierem. —



Perforowane półbuty z boksowej skóry w kolorze brązowym. —



SKARPEŁKI MĘSKIE
w każdej cenie 0,90, 1,20, 1,50, 2,—

REPARUJEMY KAŻDE OBUWIE I

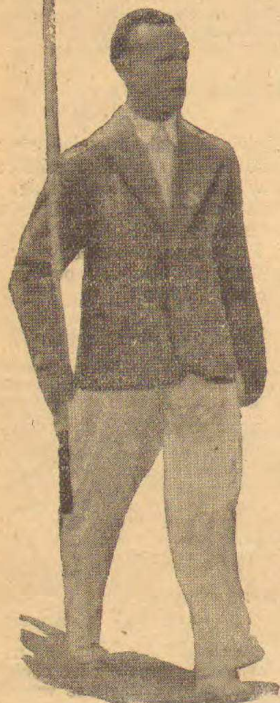
Dajemy pierwszorzędną materiał i rękymy za każdą naprawioną parę.

Bata

W ZDROWEM CIELE-ZDROWY DUCH



Ranne ćwiczenia cielesne przed pracą w zakładach.



K. S. „Z. F. G. (KRAKÓW) K. S. „CHEŁMEK”. 1:3 1:0.

Do pauzy prowadził Z. F. G. 1:0, mimo przewagi Chełmka, która gracie ataku niewykorzystali dzięki niedyspozycji strzałowej.

Po pauzie Chełmek dużo strzelał i uzyskał 3 bramki. Wygrana Chełmka zasługuje na uznanie, gdyż Z. F. G. jest przypuszczalnym mistrzem kl. b. krakowskiej. Tym meczem wygrał Chełmek 5 zaw. z rzędu na własnym boisku. Sędzia p. Rumpier II.

W niedzielę dn. 27 bm. rozegra Chełmek zawody o mistrzostwo kl. b. z Szczakowianką w Szczakowej.

Jestem pewny, że Chełmek dołoży wszelkich starań, aby z zawodów tych wyjść zwycięsko.

W poniedziałek dn. 28 bm. odbędzie się w Chełmku zawody tow. w siatkówkę o godz. 16—17-tej na boisku przed fabryką „Strzelec” (Chrzanów) „Chełmek”.

Zawodnicy: Charwat, Kutik, Schreyer, Adamczyk, Skupień, Kubat, i Jarosz zjawiają się na boisku o godz. 16,40.



Insp. Gołąb wśród naszej sympatycznej drużyny P. C. K.

TRAMPKI

Jedynie obuwie do pracy sportu i na wycieczki.



2:50
27-34



Nr. 35-38 . . . zł. 3.-, Nr. 39-45 . . . zł. 4.-
Lekkie i wygodne z trwałego płótna na gumowej podeszwie. —

Do „TRAMPEK” nasze lufowe wyściółki.

Bata

Śmiejmy się!

JAK DORADZIŁ STARY CYGAN.

Dwóch parobczaków, posiadających tegie konie, lubili często ścigać się ze sobą. Raz zwyciężył jeden, innym razem — drugi. Sprzykrzyło się to im w końcu.

— Wiesz co? — rzekł jeden z nich. — Założmy się raz, czyj koń przyjdzie na metę drugi, a nie pierwsz. ten wygra!

— Dobrze! Zgodą! — odpowiedział drugi.

Parobczaki wyjechały na drogę. Zebrało się dużo ludzi, bo każdy chciał zobaczyć, który wygra taki dziwny zakład. Soltys był starterem.

— Raz, dwa, trzy!

Ani jeden z współzawodników nie ruszył się z miejsca, czekał żeby jego przeciwnik ruszył przodem.

Widzowie zaczęli się śmiać, a po chwili przyszli wszyscy do przekonania, że taki zakład jest niemożliwy.

Nadszedł na to stary Cygan i zapytał:

— O co chodzi?

Gdy wytłomaczono mu istotę zakładu, podszedł do współzawodników i powiedział im coś na boku. poczem współzawodnicy skoczyli na konie i popędzili galopem, starając się wyprzedzić jeden drugiego.

Co im powiedział i poradził stary Cygan?

NIEPOROZUMIENIE.

Ojciec (do syna przed egzaminem): Czy jesteś, Stachu, przygotowany?

Syn: Tak, jestem przygotowany nawet najgorsze.

POROZUMIELI SIĘ.

— Oj, Dawidek, pój, jaki ty jesteś brudny.

— Daj pokuj, przecie tws jeszcze brudniejszy!

— Tak, ale jestem od ciebie parę lat starszy!

POTWÓR.

(Pewien jegomość napisał: „Mam wszystkich palców dwadzieścia pięć na jednej ręce, tyleż na drugiej i na nogach dziesięć”.

Czy ów jegomość był potworem?

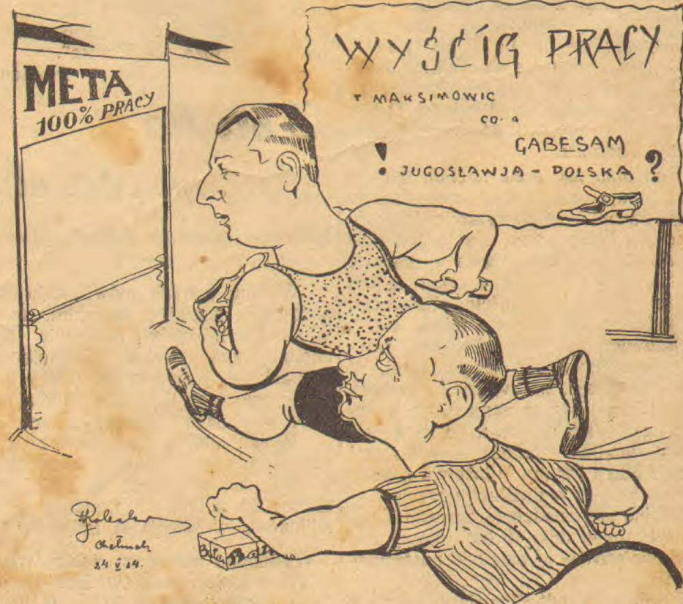
MA RACJE.

Towarzystwo zabawia się grą w zagadki. Kolej przychodzi na pewnego młodziana, który odzywa się w ten sposób:

— Bierze się dwa funty pszennej maki, sześć funtów cukru, tyleż masła deserowego, sześć złotych... Co to jest?

— Przepis na pieczenie babek, odzywają się głosy.

— Nie, proszę państwa, to bajka z „tysiąca i jednej nocy”. To się dziś nie praktykuje.



Łojzku przedzej, przedzej, bo Tomek naprzodzie, a Szeł na trybunie.

Nasza dyrekcja.